

W I A D O M O Ś C I P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźstwa polskiego.
Jedynie w Szwecji pismo polskie, które podaje wiadomości pochodzące
od legalnego Rządu Polskiego i Fosełstwa R.P. w Sztokholmie.

=====

_P_R_A_W_O_ _W_Y_B_O_R_U_.

Stosownie do instrukcji Naczelnego Alianckiego Dowództwa (SHAEF), Polacy wyzwoleni na terytoriach niemieckich pozostających pod kontrolą wymienionego dowództwa, będą mieli możliwość wyrażenia swej woli: czy zechcą powrócić do Polski, czy też nie. Każdy będzie mógł indywidualnie powziąć swą decyzję.

Instrukcja ta dotyczy wszystkich polskich jeńców wojennych i robotników wywiezionych do Rzeszy.

--- o ---

O D E Z W A

TOMASZA ARCISZEWSKIEGO, Premiera Rządu R.P., do Polaków
uwalnianych z pod przemocy niemieckiej.

Polacy, uwalniani z pod przemocy niemieckiej, -

Wybiła dla Was wreszcie godzina wolności. Wielu czekało na nią lata, wielu się jej nie doczekało. Zginęli oni z rąk wroga, nieraz śmiercią męczeńską. Imieniem Rządu Rzeczypospolitej hołd im składam. Was zaś, którzyście ocaleli, witam serdecznie nie tylko jako ludzi, uwolnionych z objęć śmierci, którzy mieliby prawo do spokoju i należytej opieki, lecz także jako tych, którzy razem z nami staną do twardej służby dla przywrócenia Polsce pełnych praw i pełnej wolności, w braterskiej zgodzie i wspólnym wysiłku.

Witając Was pragnę zarazem wyrazić wdzięczność za postawę, którą zachowaliście w ciągu miesięcy i lat niewoli i niedoli. Wiemy, jak ciężkie były warunki Waszego życia. Lecz wiemy również, że potrafiлиście stawić im czoło. Dumą napawały nas wieści, dochodzące z Waszych obozów będące świadectwem, żeście nie dali się złamać, że nie rozpadliście się w bezładną masę, lecz w najtrudniejszych nawet warunkach pozostaliście zorganizowanym społeczeństwem, związanym wewnętrzną karnością, solidarnością wzajemną, poczuciem godności narodowej i wiarą.

Musicie nadal zachować tę postawę.

Jest to konieczne w pierwszym rzędzie dla ułatwienia Aliantom wysiłku zbrojnego i okupacji Niemiec. Masy ludności wyzwolanej z obozów nie mogą być przeszkodą w zaspakajaniu ich potrzeb. Ci, którzy odzyskali wolność powinni przyczynić się swym zachowaniem do ostatecznego skruszenia hitlerowskiego gmachu niewoli. Cel ten zostanie osiągnięty, gdy zachowując cierpliwość i ład, gdy pozostając solidarni i zorganizowani, będziecie dla innych przykładem.

Tak postępując, ułatwicie przyjście Wam z pomocą. Znacnie lepiej, niż my tutaj, niezmiernie ciężkie warunki, panujące w Niemczech. Wiecie więc, jak trudno jest, aby przez to morze zniszczenia, chaosu i zamętu dotarła do Was rychła pomoc. Bądźcie przekonani, że dla przyjścia Wam z pomocą Rząd czyni wszystkie wysiłki. Będą one tem skuteczniejsze, im więcej będzie ośrodków polskich zdyscyplinowanych i zorganizowanych. Wierzę, że takimi będą wszystkie ośrodki polskie.

Jest to konieczne z innego jeszcze względu. Nie ma dziś jeszcze warunków, któreby pozwoliły Wam rychło wrócić do Kraju.

Nie jesteśmy jeszcze u kresu drogi wiodącej do Polski naprawdę wolnej i niepodległej. Nie ustaniemy w tej drodze. Dołożymy wszelkich starań, aby osiągnąć cel w imię którego we wrześniu 1939r. Polska weszła do wojny. Potrzebne nam są do tego siły i pomoc wszystkich Polaków. W wysiłku tym również i Wam przypadnie w udział właściwe miejsce. Musicie trwać nadal w zorganizowanych szeregach. Tego wymaga interes Wasz i dobro Polski.

Polacy wyzwoleni z niemieckich obozów!

Rząd Rzeczypospolitej liczy na Was i wierzy, że pokażecie światu, iż Polak godzien jest uznania nie tylko w walce i niewoli, lecz również na progu wolności.

R Z E C Z Y W I S T O S C W K R A J U .

DZIENNIK POLSKI w Londynie podaje dnia 25 maja bez komentarzy następujące wiadomości, które wydają się nieprawdopodobne, lecz są jednak i prawdziwe i sprawdzone:

W pierwszych dniach maja bataliony NKWD (GPU) przybyły do miast i miasteczek białostockiego okręgu i zakwaterowały się w szkołach i innych większych budynkach. Przystąpiono natychmiast do przygotowywania licznych piwnic na więzienne cele. Poczynając od dnia 14 maja, NKWD łącznie z lubelską milicją zaczęły systematycznie i planowo obławę na młodych ludzi. Akcja przybrała bardzo duże rozmiary. Liczba zaaresztowanych jest wielka. Podczas tych obław miasteczka były otaczane przez oddziały NKWD z karabinami maszynowymi. Ktokolwiek usiłował wymknąć się z obławy, został na miejscu zastrzelony. Dnia 10, 11, 12 i 13 maja liczne sowieckie bombowce i myśliwce zrzucały bomby i ostrzeliwały z karabinów maszynowych białostockie lasy. Niektóre z tych lasów były również ostrzeliwane przez artylerię i przez działa pancernych wozów. Dnia 11 maja bombowce sowieckie zaatakowały miejscowość Krulów w gminie Gąsienica. Całą osadę spalono do gruntu, zabijając wielu ludzi.

Otrzymałmśmy - pisze DZIENNIK POLSKI - następującą ocenę sytuacji w Polsce w pierwszej połowie maja:

Władze lubelskie nie tylko nie zyskują, lecz wręcz przeciwnie, tracą na autorytecie. Panuje powszechny brak zaufania. Istnieją pozakulisowe intrygi, w których biorą udział rosyjscy agenci i które wywołują chwiejność sytuacji lubelskich dyktatorów. sowieckie władze wojskowo zwracają mało uwagi na t. zw. prowizoryczny rząd. Odbywa się masowe wywożenie do Rosji urządzeń fabrycznych i bydła.

Prześladowania nie tracą na sile. Żołnierze i oficerowie byłej Armii Krajowej, bądź to tacy, którzy się zdekonspirowali, bądź też ci, których pojmano, wysyłani są masowo na wschód. W wypadkach, gdy usiłują oni zbiec, bądź to podczas transportu, bądź to z więzienia, rodziny ich są również aresztowane i deportowane.

Poprzednio (14 b.m.) DZIENNIK POLSKI doniósł:

"Oto co nam donoszą z zamojskiego powiatu: W całym powiecie władze rosyjskie zarządziły po wsiach masowe obławę połączone z aresztowaniami i egzekucjami. W gminie Sułów zaaresztowano 64 osoby, zabito 3. W gminie Radocznica zaaresztowano 27 osób, zabito 3. W gminie Zwierzyniec aresztowano 45 osób, zabito 3. W gminie Łabunie aresztowano 40, zabito 9. W gminie Turubin aresztowano i zabito 23 osoby."

"W miastach nie dzieje się lepiej. Oto dnia 18 kwietnia b.r. rozstrzelano w Siedlcach bez sądu 20 schwytanych na ulicy mężczyzn. W Lublinie przeprowadzono dnia 23 kwietnia obławę w kinie i zabrano wszystkich znalezionych tam mężczyzn."

Do tych wiadomości DZIENNIKA POLSKIEGO można jeszcze dodać, że NKWD aresztuje również wielu żołnierzy polskich powracających z niemieckiej niewoli, jako podejrzanych o współpracę z Niemcami... NKWD aresztuje również często i wysyła do Rosji młodzież polską wywiezioną w swoim czasie przez Niemców na roboty do Rzeszy.

Sowieckie i lubelskie władze starają się wywołać wrażenie, jakoby życie w Polsce powracało do normalnego stanu. Jak się ta "normalizacja" odbywa w dziedzinie życia politycznego i swobód obywatelskich - jest jasne dla całego zachodniego świata. W dziedzinie gospodarczej "normalizacja" ta jest również fałszem. Niewątpliwie ruszają jakieś fabryki i odbywa się praca, ale nie ma ona na celu konstruktywnej odbudowy polskiego życia gospodarczego, lecz tylko i jedynie przystosowanie polskich możliwości gospodarczych do sowieckiej wspólnoty. Jak stwierdziła i angielska prasa, w Polsce odbywa się proces sowieetyzacji i ujednolicania ustroju do sowieckich wzorców. Nie można przy tym powiedzieć, by administracja lubelska wogóle zdołała doprowadzić do jakiegoś porządku, co wyraża się najdobitniej w dziedzinie aprowizacji. Tak więc np. urzędowa cena za chleb wynosi 0,75 zł za kg, lecz w wolnym handlu trzeba płacić 85 zł za kg chleba. Urzędowa cena słoniny wynosi 15 zł (co też wydaje się nie mało), ale w wolnym handlu za kg słoniny trzeba zapłacić do 400 zł. Ceny te nie stoją oczywiście w żadnej proporcji do płac, wobec czego ludność nadal uprawia pokątny handel wymienny, by zdobyć środki na zakup żywności. I pod tym względem nie wiele się zmieniło: jest tak, jak pod

niemiecką okupacją.

Z oświadczeń rzeczników lubelskiej administracji wynika, że mimo górnolotnych słów i pustych frazesów, duża część ziemi nie została zasiana. To też administracja lubelska musiała wydać dekret o "przymusowym zagospodarowywaniu użytków rolnych", zobowiązując gromady i gminy pod odpowiedzialnością karną do uprawy roli i zbioru plodów. I ten dekret przypomina bliźniaczo odpowiedni dekret wydany podczas okupacji niemieckiej przez Franka.

----- o -----

Z P O L I T Y C Z N E J N I W Y . .

W związku z odpowiedzią Stalina z dnia 18 maja (patrz WIADOMOSCI POLSKIE z dnia 24 maja), na list korespondenta TIMES'a, PAT został upoważniony dnia 22 b.m. do ogłoszenia następującego oświadczenia:

"Nie może być żadnej wątpliwości, że zaaresztowani przywódcy polscy zostali zaproszeni przez sowieckie władze na pertraktacje. Rząd polski posiada tekst listu, w którym płk. Pimenow z NKWD zaprosił wicepremiera Jankowskiego i gen. bryg. Leopolda Okulickiego, b. dowódcę rozwiązanej Armii Krajowej na polityczne rozmowy. Zanim wiceprem. Jankowski udał się na te rozmowy, zbadał on autentyczność listu i otrzymał potwierdzenie, że Pimenow wystosował zaproszenie w imieniu gen. płk. Iwanowa, który przedstawił się jako przedstawiciel Dowództwa Białoruskiego Frontu. Pimenow określił cel rozmów, jako: "wyjaśnienie atmosfery i ujawnienie demokratycznych partii polskich, by mogły one brać udział w ogólnym nurcie demokratycznych sił niepodległej Polski".

PAT dowiadyuje się, że gdy zainteresowane strony (alianckie rządy) udziela na to swej zgody, zostanie opublikowany zbiór dokumentów ilustrujących wyczerpująco przebieg ujawnienia polskich przywódców i rozmów prowadzonych przed ich zaaresztowaniem.

----- o -----

Komentując oświadczenie Stalina, OBSERVER pisze:

"Stalin nie wspomina o tym, że nazwiska zaaresztowanych przywódców zostały zakomunikowane rosyjskiemu rządowi przez rządy brytyjski i amerykański, które zaznaczyły, że tych właśnie przywódców trzeba zaprosić do stołu obrad w sprawie wykonania jałtańskiej decyzji. Ten krok brytyjskiego i amerykańskiego rządu miał miejsce przed zaaresztowaniem. Sowieckie władze nie знаły przed tym nazwisk tych przywódców polskich. Już to powinno było powstrzymać władze rosyjskie od działania bez uprzedniej zgody alianckich rządów, które wzięły na siebie moralną odpowiedzialność za bezpieczeństwo tych Polaków".

----- o -----

Wielka Brytania wstąpiła w okres wyborów. Do akcji wyborczej stanęło kilka stronnictw, ale rzeczywiste znaczenie mają tylko Stronnictwo Konserwatywne i Stronnictwo Pracy. Tylko jedno z nich może uzyskać przewagę w parlamencie, a zatem i zadanie rządu krajem aż do następnych wyborów.

W dotychczasowym parlamencie, który "przesiedział" swą kadencję, Stronnictwo Konserwatywne miało niewiele więcej niż miejsce co Stronnictwo Pracy i mogło samo rządzić państwem. Na czas wojny jednak utworzono rząd koalicyjny, w którym brało udział Stronnictwo Pracy, co dawało większą reprezentację całego narodu w okresie zmagania o zwycięstwo. Premier Churchill proponował Stronnictwu Pracy, by koalicję tę utrzymał do końca wojny z Japonią. Stronnictwo Pracy odmówiło. Rozwiązano zatem koalicję rządową, utworzono konserwatywny rząd i zarządzono wybory. W obawie, że stan przejściowy może osłabić pozycję Anglii na międzynarodowym forum, prem. Churchill zdecydował się na rychłe wybory. Odbędą się one dnia 5 lipca.

Oba stronnictwa dały już wyraz swym zapatrywaniom w dziedzinie zagranicznej polityki. Zapoznajmy się z dotyczącymi nas punktami tych programów, gdyż jeden z nich będzie programem przyszłego brytyjskiego rządu.

Ofiarowując Sowietom serdeczną przyjaźń i czyniąc wszelkie wysiłki, by uratować aliancką jedność i zgodę, przywódca Stronnictwa Konserwatywnego, prem. Churchill powiedział jednak (dnia 13 maja), że "zwycięscy muszą oczyścić swe serca" i że nie ma sensu karać hitlerowców, skoro miejsce niemieckich najeźdźców mają zająć totalitarno lub policyjne rządy. Następnie prem. Churchill powiedział (dnia 26 maja):

"Mówi się, że trzeba uwolnić ludzkość od strachu... Ale są i inne

rodzaje strachu, który panuje w wielu krajach Europy: strach przed polityką uprawianą przez rząd, który nie jest odpowiedzialny przed parlamentem wyłonionym z wolnych wyborów. Ogromny strach, że nastąpi kołatanie do drzwi i że nikt nie wie, kiedy zabiorą rodzinne żywiciela, który już nigdy nie wróci i to za przewinienie, którego nie można nawet zdefiniować, lub które można zdefiniować aż tak, że może się odnosić do każdego".

Zdania, które brzmią, jak wyrwane z obecnej polskiej rzeczywistości. Zdania, które brzmią, jak zdania o n a s .

Stronnictwo Pracy zdefiniowało swą politykę zagraniczną dnia 23 maja: Stwierdziwszy, że dąży do współdziałania między Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Sowieckim, Stronnictwo ustala następująco, że: "Wielka Brytania nie powinna wygrywać małych państw przeciw Rosji".

Mówiąc później o polskich sprawach, min. Bevin ze Stronnictwa Pracy powiedział:

"Niektórzy Polacy są faszystami, lecz nikt nie zdoła mnie przekonać że należą do nich Sikorski, Mikołajczyk lub Polska Partia Socjalistyczna".

--- o ---

Brytyjskie Stronnictwo Pracy kładzie zdecydowany akcent na sprawę alianckiej przyjaźni, ale naczelny organ prasowy Stronnictwa, DAILY HERALD wie dobrze, gdzie leżą grzewia nieszczęść i bezprawia. Dziennik pisze:

"Polityka rosyjska polega - jak się zdaje - na tym, że naprzód pobiera się w różnych sprawach decyzje bez porozumienia z aliantami; następnie wprowadza się te decyzje w czyn, a potem wskazuje się Brytanię i Stanom Zjednoczonym na to, że w imię alianckiej zgody trzeba zaakceptować te dokonane fakty. Rosja zmieni dekretami i czynami polityczny i terytorialny układ wschodniej Europy, a później poprosi konferencję pokojową, by zatwierdziła ten stan rzeczy. Aż się ten proces przeobrażeń nie dokona, marsz. Stalin chce mieć wolne ręce i nie chce dyskutować, tłumaczyć i usprawiedliwiać swego postępowania. Uważa najwidoczniej sprawę wschodniej Europy jako przede wszystkim rosyjską sprawę i wszelką interwencję zachodnich mocarstw uważa za dokuczanie mu. Ponadto odnosi się on podejrzliwie do zachodnio-europejskich motywów w tej sprawie. Nie może zrozumieć ani uwierzyć, że w Brytanii lub w Stanach Zjednoczonych może istnieć jakieś uczciwe, bezinteresowne dążenie do tego, by w Polsce zaistniała wolna demokracja, lub by sprawy graniczne załatwiono zgodnie z zasadami Karty Atlantyckiej... Jak się wydaje, liczy on na to, że ten (lubelski) "rząd", - przekształcony, czy nie - zdoła jednak utwierdzić lub narzucić swą władzę i że wreszcie Anglia i Ameryka, zmęczone czukaniem innych rozwiązań, zaakceptują i uznają dokonany fakt..."

W I A D O M O Ś C I

z Kraju i ze Świata

Kongres Polonii Amerykańskiej wystosował do min. Stettinusa memoriał, żądający zaproszenia rządu polskiego na Konferencję w San Francisco niezwłocznego uwolnienia z sowieckiego więzienia działaczy krajowych oraz wycofania z Polski sowieckich wojsk.

x x x

x

REUTER donosi:

W Paryżu odbywa się obecnie Kongres Związku Polaków we Francji. W Kongresie bierze udział 500 delegatów reprezentujących około pół miliona zamieszkałych we Francji Polaków, głównie robotników rolnych i górników. Jak i ich mocodawcy, delegaci - poza kilkoma intelektualistami i księżmi - są przeważnie również robotnikami i górnikami.

Gdy na Kongresie zabrano głos w obronie "przyjacielskich stosunków z lubelską Polską", głos ten prosto utonął w morzu okrzyków oburzenia i protestów.

Delegaci Kongresu stwierdzają - pisze dalej REUTER - że wśród francuskiej Polonii nie ma więcej niż 15 % zwolenników Lublina.

Francuska Partia Socjalistyczna, na której czoło stoi b. premier Leon Blum, wysłała swych delegatów na ten polski Kongres. Delegaci francuscy wypowiedzieli przekonanie, że Polacy we Francji pozostaną lojalni wobec jedynego legalnego rządu polskiego, przebywającego obecnie w Londynie.

Tak zatem w świetle rzeczywistości wyglądają "oceny" p. Jędrzychowskiego, który przyjeżdżający do Francji objął sokolim okiem sytuację i zliczył 95 % francuskiej Polonii do lubelskiego inwentarza.

x x x

x

PAT donosi:

Władze szwedzkie komunikują oficjalnie, że sekretarz poselstwa szwedzkiego w Helsinkach p. Brynolf Eng otrzymał polecenie udania się do Polski w charakterze przedstawiciela szwedzkiego rządu, razem z reprezentantami komisji opałowej, dyrektorem grupy importów węgla Ljungdahlem oraz kons. Strohmem, celem zbadania możliwości przywozu polskiego węgla do Szwecji.

Nie wiadomo jeszcze, kiedy nastąpi wyjazd wymienionych.

W szwedzkim ministerstwie spraw zagranicznych oświadczone korespondentowi PAT'a, że p. Eng jest zamianowany przedstawicielem szwedzkiego rządu w Warszawie, lecz powierzone mu zadania obejmują wyłącznie gospodarcze sprawy.

Władze szwedzkie nie zdecydowały dotąd, czy p. Eng pozostanie w Polsce, czy też powróci z członkami komisji badającej sprawę przywozu węgla.

x x
x

Według wiadomości otrzymanych następnie przez rząd polski, Wincenty Witos, którego zabrano dnia 31 marca "na rozmowy", powrócił po 5 dniach do domu. Nie podzielił on zatem losu 15 wywiezionych podstępnie Polaków. Należy zaznaczyć, że w okresie tych 5 dni Witos nie spotkał się wcale z tymi 15 przedstawicielami polskiego życia politycznego.

x x
x

Gdy hr. Bernadotte prowadził pertraktacje o uwolnienie kobiet z obozu w Ravensbrück, wśród więzionych tam Polek znajdowała się również p. Stanisławowa Mikołajczyk. Niemcy nie dopuścili jednak do uwolnienia p. Mikołajczykowej. W ostatniej chwili przed formowaniem transportu do Szwecji, zabrali ją z Ravensbrück do Berlina, a stąd do obozu pod Pilznen, gdzie ją wyzwoliły amerykańskie wojska gen. Pattona. Pani Mikołajczyk przybyła już do Londynu. Przebywała ona w więzieniach i obozach koncentracyjnych od lipca 1942r., gdy Gestapo wzięło ją jako zakładniczkę.

x x
x

Przedstawiona przez rząd polski lista zbrodniarzy wojennych obejmuje już blisko 15.000 nazwisk.

K O M U N I K A T Y L O K A L N E . .

Odezwa do Polaków w Szwecji.

Polski Komitet Pomocy w Szwecji, zwraca się do wszystkich Rodaków, będących w szczęśliwym położeniu posiadania pracy i mających zapewnione środki życia, o czynne poparcie akcji Komitetu, wobec rosnących z każdym dniem zadań naszej organizacji.

Przede wszystkim pragnęlibyśmy, aby Rodacy jak najliczniej zapisywali się na członków Komitetu, płacących stałe składki miesięczne w wysokości 5 koron szwedzk. miesięcznie. Poza tym Komitet z wdzięcznością przyjmuje wszelkie datki tak w pieniądzu jak i naturze (ubrania).

Chodzi o doraźną pomoc dla Polaków, przybyłych w ostatnich dniach do Szwecji z niemieckich obozów koncentracyjnych.

Chodzi o zaspokojenie najpilniejszych potrzeb codziennego życia, związanych z utrzymaniem i pomieszczeniem kilkuset polskich kobiet, znajdujących się w obozach przejściowych w Szwecji.

Potrzeba przyborów do robót ręcznych, modlitewników polskich, książek, różańców, materiałów do szycia, drutów do robót ręcznych, wełny i t.

Zapisy na członków Komitetu przyjmuje p. J. Rudnicka w lokalu Klubu Polskiego "Ognisko" przy Jungfrugatan 30/II w dni powszednie od godz. 11-ej do 13-ej. Telefon 67-21-03.

Polski Komitet Pomocy w Szwecji.

-x- Związek Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Koło Polskie w Sztokholmie, uprzejmie prosi przybyłe z Niemiec Koleżanki o zgłoszenie obecnego adresu oraz danych odnośnie ukończonych studiów pod adresem: mgr. praw Janina Korczyńska, Tomtebogatan 23, Stockholm.

-x- Zrzeszenie Studentów Polskich w Szwecji, pragnąc jak najszybciej nawiązać kontakt ze wszystkimi Studentkami polskimi przybyłymi obecnie do Szwecji, prosi je o natychmiastowe przesłanie nazwisk i adresów do Polska Studentföreningen, Jungfrugatan 30/II, Stockholm.

-x- Wśród nowoprzybyłych znajdują się osoby, które pragną wyrazić w literackich utworach swe bóle i przeżycia, jak również swą radość z ocalenia i wdzięczność dla Szwecji za ratunek, gościnę i opiekę.

Niektóre osoby napisały już na ten temat wiersze i opowiadania, z których część nadeszła pośrednią drogą do redakcji WIADOMOŚCI POLSKICH.

Wobec tego redakcja porozumiała się w tej sprawie z Sekcją Kulturalno-Oświatową Polskiego Komitetu Pomocy w Szwecji. Sekcja postanowiła przejąć cały dotychczasowy materiał i ten, który ewtl. jeszcze nadejdzie, przejrząc te utwory i ewtl. wydać je później w formie broszury.

Dalsze zatem opowiadania, wiersze, nowelki i t.p. kierować należy do Sekcji na adres: Polska Klubben Ognisko, Jungfrugatan 30/II, Stockholm.

-x- Sekcja Kulturalno-Oświatowa donosi:

Począwszy od dnia 1 czerwca 1945r. odbywać się będą ćwiczenia gimnastyczne, lekko-atletyczne oraz gry ruchowe młodzieży, zrzeszonej w Związku Harcerstwa Polskiego oraz w Kółku Sportowym na boisku (Östermalms Idrättsplats). Czas ćwiczeń: wtorki i piątki, od godz. 18-ej do 20-ej dla młodzieży młodszej, od godz. 19-ej do 21-ej dla młodzieży starszej.

Sekretariat Sekcji Kulturalno-Oświatowej wydaje dla młodzieży poniżej lat 19 legitymacje, upoważniające do wolnego wstępu na boisko oraz do bezpłatnej kąpieli.

-x- W piątek, dnia 1 czerwca, o godz. 20-ej odbędzie się w Ognisku zebranie Koła Prawników, na którym adwokat dr. S. Adamek wygłosi odczyt p.t. "Powstanie praw człowieka". Goście mile widziani.

-x- Zrzeszenie Studentów Polskich w Szwecji zawiadamia, że we wtorek, dnia 5 czerwca, o godz. 20-ej, odbędzie się w lokalu Klubu Ognisko odczyt p. Tadeusza Tarkowskiego p.t. "Sztuka polska na tle sztuki europejskiej". Odczyt będzie ilustrowany przezręczami. Goście mile widziani.

-x- Pani Alicja Gottowtowa, Humlegårdsgatan 15, Stockholm, zapytuje tą drogą nowoprzybyłe Polki, czy mogą udzielić jakichkolwiek informacji o następujących osobach:

Jadwiga Wilczańska, nr. 7.904, blok 15 A, obóz koncentracyjny w Ravensbrück.

Maria Finkówna, nr. 141.488 z warszawskiego powstania, Stammlager XI B.

Zofia Bronikowska, Stammlager XI B.

K A L E N D A R Z K A R T K O W Y .

N o w e k a r t k i :

T o w a r	K u p o n	Ternin końcowy	Każdy kupon ważny na zakup
płatki ow- siane	Ü 68	3.9.1945	1 kg płatków owsianych
makaron	N 23	2.7.1945	250 gr makaronu

Dnia 2 czerwca 1945r. k o Ń i c z ą się:

kartki na mięso (S 219, G 281, G 283, G 284),

a dnia 4 czerwca 1945r. k o Ń i c z ą się kartki na:

migdały (N 39) i cukier (Sä 46, 48).

Polska Hjälpkommittén i Sverige, Polski Komitet Pomocy w Szwecji
Polski Klub "Ognisko", Jungfrugatan 30/II, Stockholm, tel. 61-63-59.
tel. redakcji: 67-40-34.